

# SŁOWO

WILNO, Sobota 22 sierpnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 i do 4. Tel.: Redakcji 17-82, Administr. 288

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łazuk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młoczerzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „RUCH”.  
SŁONIĄ — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

## Pamiętajmy o wielkim Lwie!

Quod reliquum Leonis fuit isthic  
capi non potuit  
In gratis animis mansit aut in  
coelum abiit.

13 lipca 1633 ocy na wieki zamknął wojewoda wileński, kanclerz, hetman wielki litewski, jeden z największych ludzi, których wydała Litwa: — Lew Sapieha.

Imię to — sztandar Litwy Jagiellonów i Batorego; imię to — wielki program polityczny i testament, przekazywany pokoleniom; imię to — decydujący okres naszych dziejów, gdy po dynastji wielkich królów ciężar pracy wzięła na siebie świetna plejada olbrzymów, przerażających koronowanych władców...

Lew Sapieha — Jan Zamojski... Jan-Karol Chodkiewicz — Stanisław Żółkiewski... św. Józefat Kuncewicz — Piotr Skarga...

Polityka — zawód rycerski — działość apostołowska — wszystko to się łączy harmonijnie w tych wielkich jednostkach, które przezwyciężyły i blasków nabrały w epoce panowania króla Stefana i które w sposób najbardziej wszechstronny reprezentowały unję Litwy z Koroną...



Losy tych ludzi nieraz się ściśle łączyły, nieraz się biegunowo rozchodziły.

Umieli ci ludzie iść razem, wspólną drogą, potrafili jednak zająć i stanowisko wroga, ale walka ich była walką na szczytach, bo wspólną ich cechą była — wielkość...

Lew Sapieha śmiercią swoją zamknął okres dziejów epigonów szkoły Jagiellonów, bo odszedł ostatni.

W r. 1605 umarł Jan Zamojski, w 1612 — Skarga, 1620 — Żółkiewski, w 1621 — Chodkiewicz, w 1623 — św. Józefat...

W dziesięć lat po męczeńskiej śmierci świętego Arcybiskupa Płockiego, mając lat 76, do spoczynku wiecznego położył się wielki Lew, pochowany w Wilnie, w ufundowanym przez niego kościele św. Michała.

A więc za dwa lata upłynie trzysta lat od chwili śmierci wielkiego Hetmana.

Czy nie należy już teraz pomyśleć o tem, jak uczymy pamięć wielkiego człowieka, jaki wieniec złożymy na grobie tego, po którym, jak głosi napis na płycie nagrobnej, nawet wrogość płakali?

W ostatnich czasach myśm nabrali niezwykłej wprawy w urzędowaniu przeróżnych obchodów, jubileuszów, rocznic; nie sprawi nam żadnej trudności zorganizowanie jeszcze jednej uroczystości z solennym nabożeństwem, akademją i okolicznościowymi artykułami w dziennikach.

Ale czy takie uczczenie pamięci trzechsetnej rocznicy zgonu Lwa Sapiehy nie ubliżałoby nam samym, wykazując naszą małość, słabość i bezradność, szczególnie jaskrawe na tle spizowej postaci Człowieka Mocnego?

Nie! Lepiej — niepamięć, objętość, milczenie, byle nie małość i blaga!

Mamy jednak czas, możemy więc przygotować się do uczczenia zbliżającej się rocznicy w sposób poważny i pozostawiający po sobie trwałe ślady; nietylko możemy, ale — musimy!

Jakże należy uczcić pamięć wielkiego Hetmana?

Na to pytanie nikt nie da od razu wyczerpującej i jedynie słusznej odpowiedzi: Trzeba zbadać możliwości, rozzejrzeć się w ludziach do pracy.

Musi więc ktoś wystąpić z inicjatywą i stworzyć niewielkie grono, które przeprowadzi prace wstępne, a może nawet podjęłoby się pracy głównej, w ostatnim dopiero momencie tworząc nieuniknione nadbudówki w postaci komitetów zwykłych, wykonawczych, honorowych i Bóg wie jeszcze jakich, zgodnie z niepisaniem prawami, regulującami zbiorowe odruchy kulturalne.

Dziś chcę tylko przypomnieć zbliżającą się rocznicę, — może ktoś zechce nad tem się zastanowić; rzucam myśl — może zakiełkuje...

Ale żeby od razu dać pewien materiał do dyskusji, wysunę dwa projekty, z których pierwszy zgóry uważam za skazany na słuszną zaniechanie.

A więc:

### 1. Budowa pomnika Lwa Sapiehy w Wilnie.

Kiedyś taki pomnik będzie musiał stanąć na jednym z placów wileńskich, dziś nie wydaje się to możliwym do wykonania. Z jednej strony trudno będzie o fundusze, z drugiej — mamy do czynienia z jakimś fatum, ciężącym nad pomnikami wileńskimi. Mamy w Wilnie siedem pomników, z których został wystawiony jeden — Moniuszki — to prowizorycznie. Kiedy i czy doczekamy się pomników Mickiewicza przed Ratuszem, Stefana Batorego na uniwersyteckim dziedzińcu Skargi, Wolności na placu Łukiskim, Witolda, Syromkomi i Montwiła — bliżej niewiadomo gdzie?

Dodanie do tych niezrealizowanych projektów jeszcze jednego nie ma sensu.

Pomnik Lwa Sapiehy musi stanąć w Wilnie, ale oddłóżmy to do r. 1957, kiedy będziemy (niestety, nie wszyscy!) obchodzić czterechsetną rocznicę urodzenia Sapiehy.

### 2. Wydanie monografji naukowej.

Ten projekt wydaje mi się jedynie godnym zrealizowania.

Nie wiem, czy znajdzie się w obecnych czasach historyk, któryby o własnych siłach podjął się monograficznego opracowania życia i działalności Lwa Sapiehy.

Wątpię bardzo.

Dlatego też lepiejby było zainicjować zbiorowe wydawnictwo, odtwarzające postać Hetmana na szeroko zasowanym tle historycznym.

Wydawnictwo musiałoby być potraktowane ściśle naukowo, być możliwie wyczerpujące i odznaczać się bez zarzutu doskonałą szatą zewnętrzną.

O szczegółach, o sposobach znalezienia pieniędzy na tak poważne wydawnictwo — nie mówię narazie.

Chodź obecnie tylko o samą myśl, o przypomnienie obowiązku moralnego, który ciąży na potomkach i spadkobiercach Lwa Sapiehy, na ludziach, związanych z wielkim Hetmanem węzłami krwi lub idei i mających dla znakomitego rodaka cześć głęboką i miłość i wdzięczność szczerą, mocną...

Musimy pamiętać o naszym Hetmanie!.

W. Ch.

## Rząd Mac - Donald na rozdrożu

### Kto zwycięży: Trade - Uniony czy City?

#### Możliwość rozłamu w Labour Party — Poniedziałek dniem decydującym

LONDYN. PAT. — Sytuacja rządu zostaje całkowicie niewyjaśniona. W każdym razie fakt, że następcę siedzenia gabinetu odbędzie się najwcześniej w poniedziałek nie usuwa co prawda atmosfery kryzysu rządowego, ale odsuwa możliwość wybuchu kryzysu na dalsze dwa — trzy dni.

W-g informacji z kół liberalnych Mac Donald ma być zdecydowany na przeforsowanie swego planu oszczędnościowego, mimo zastrzeżeń rady naczelnej związków zawodowych, która pragnie plan ten poddać do dyskusji i decyzji kongresowi. O ile Mac Donald — co jest prawdopodobne — dla swego planu pozyska Baldwiną, to przy zapewnieniu zgody liberalów może liczyć na dostateczną większość w parlamencie, nawet o ile radykalne skrzydło Labour Party oraz zasiadający w parlamencie delegaci związków zawodowych postanowiliby głosować przeciw rządowi. Opozycja nie wyniesie dziś ponad 100 do 120 głosów.

Taka ewentualność grozi jednak poważnym rozłamem Labour Party i może doprowadzić do cofnięcia przez kongres związków zawodowych sezydjum 40 tysięcy f. st. rocznie na cele organizacyjne Labour Party, która to

suma stanowi finansową podstawę egzystencji aparatu partyjnego i bez której przygotowanie się do przyszłych niedalekich wyborów byłoby niemożliwe.

Z drugiej jednak strony ustępliwość rządu przed radą naczelną związków zawodowych przekreśla widoki porozumienia z konserwatystami i liberalami w zakresie przeprowadzenia planu oszczędnościowego i może narazić kraj na nieobliczalne następstwa gospodarcze.

W kółach City panuje przekonanie, że Mac Donald zobowiązał się wobec Normana do pewnego planu oszczędnościowego, zaspokajającego City. Wzajemnie za to Norman miał się podjąć zapewnienia rządowi przeprowadzenia konwersji pożyczki wojennej. Wobec tego — jak twierdzą w City — Mac Donaldowi nie pozostaje nic innego, jak pójść wbrew związkom zawodowym lub zrezygnować.

#### ŻĄDANIA KONSERWATYSTÓW I LIBERALÓW

LONDYN. PAT. — W-g powszechnej opinii kół politycznych, rząd nie zdoła uzyskać dla swych projektów

## KRYZYS MINISTERJALNY NA WĘGRZECH

### Hr. Karolyi tworzy rząd

BUDAPEST. PAT. — Desygnowany kandydat na premiera hr. Karolyi usiłuje pozyskać dla resortów gospodarczych specjalistów, którzyby cieszyli się zaufaniem jedynymślnem nietylko stronnictw rządowych, ale i całego kraju. Do nowego rządu wejść mają również niektórzy członkowie poprzedniego gabinetu.

Nie jest wykluczone, że ulegając życzeniom kraju, hr. Bethlen, o ile mu pozwoli na to stan zdrowia, wejdzie do rządu w charakterze ministra spraw zagranicznych. Hr. Bethlen miałby po

przyjęciu teki spraw zagranicznych do czasu poprawy swego zdrowia wziąć dłuższy urlop.

BUDAPEST. PAT. — „Pester Lloyd” oświadcza, że hr. Karolyi nie będzie się starał zmieniać kursu polityki zagranicznej hr. Bethlena. Zasadą polityki zagranicznej hr. Karolyiego będzie również utrzymywanie serdecznej przyjaźni z Włochami, pogłębienie serdecznych stosunków z Niemcami, współpraca z Austrią, dążenie do wzmocnienia życzliwości Anglii i wreszcie uczciwa wola starania się o życzliwość Francji.

### Powody ustąpienia hr. Bethlena

#### WYWIAD Z B. PREMIEREM

BUDAPEST. PAT. — Hr. Bethlen, mówiąc w wywiadzie ze współpracownikiem Węgierskiej Agencji Telegraficznej o motywach swej dymisji, oświadczył m. in. co następuje: Wobec tego, iż rząd zdołał zaciągnąć pożyczkę zagraniczną w wysokości 5 milionów funtów i opracować wspólnie z specjalną komisją, złożoną z 33 członków, program poprawy sytuacji finansowej i gospodarczej, sądziłem, iż można już przystąpić do realizacji innych programów, tembardziej, że ciężka moja, zgórą 10-letnia praca dla kraju poważnie nadwyrężyła stan mego zdrowia. Każdy, kto z sta. kraju śledził bieg historii Węgier w ostatnich 10 latach, musiał dojść do przekonania, że rząd węgierski nie składał się bynajmniej z ludzi, któ-

rzy ustępują w ciężkich chwilach, gdy sytuacja wymagała pozostania u władzy. Dymisja moja — oświadczył hr. Bethlen — jest jednym z najdłuższych dowodów, iż oceniam sytuację finansową i gospodarczą Węgier w ten sposób, że kraj nasz na podstawie opracowanego programu może opowiadać wszelkie niebezpieczeństwo i że przy wróceniu normalnego życia gospodarczego może nastąpić w najbliższym czasie. Programy i systemy polityki nie powinny zależeć od osób. Jednym z powodów, że obecny kurs polityki zagranicznej i wewnętrznej Węgier jest niezmienny i stały, jest to, że będę nadal czynnie współpracował przy obecnym systemie polityki, który będzie także oparciem dla nowego rządu.

## Projekt reformy ustroju Rzeszy

### Artykuł min. Hoepker-Aschoffa — Oburzenie Hitlerowców

BERLIN. PAT. — Pruski minister finansów Hoepker - Aschoff wystąpił na łamach tygodnika polityczno-gospodarczego „Deutscher Vollsirith” z projektem reformy ustroju Rzeszy i Prus.

Powołując się na zarys reformy, opracowany w-g zaleceń konferencji niemieckich krajów związkowych Hoepker - Aschoff domaga się niezwłocznie zacieśnienia współpracy między Rzeszą a Prusami przez połączenie w jedno najważniejszych resortów ministerjalnych.

W-g tych propozycji pruski minister spraw wewnętrznych miałby obsprawy wewnętrznych Rzeszy. Ministerjąc jednocześnie stanowisko ministra sprawiedliwości Rzeszy objąłby kierownictwo nad sądownictwem pruskim, a pruska administracja podatkowa przesłaby pod zarząd Rzeszy. Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości Rzeszy zasiadali by równocześnie w gabinecie pruskim, a premier pruski otrzymałby stanowisko wicekanclerza w gabinecie Rzeszy.

Reforma ta miałaby być wykonana

drogą nowego dekretu prezydenta Rzeszy na podstawie art. 48 konstytucji weimarskiej.

Minister spraw wewnętrznych Rzeszy Wirth miał wyrazić ubolewanie z powodu publikowania projektu, który w zasadniczych punktach pokrywał się ma z zarysem projektu, przedłożonym ministerstwu spraw wewnętrznych, a niezaakceptowanym dotychczas przez rząd Rzeszy.

Artykuł Hoepker - Aschoffa wywołał w niemieckich kółach politycznych wielkie poruszenie. Frakcja hitlerowska i niemiecko - narodowa zgłosiły wniosek o natychmiastowe zwołanie

oszczędnościowego takiego poparcia, jakiego się spodziewał przy początku wczorajszych rokowań. Przedstawiciele konserwatystów domagają się zarządzeń bardziej radykalnych, niż podwyżka taryfy celnej, podczas gdy przedstawiciele liberalów występują stanowczo przeciwko projektowanej podwyżce.

LONDYN. PAT. — Wczorajsze całodzienne konferencje rządu z konserwatystami, liberalami, egzekutywą Labour Party i radą naczelną Trade Unionów zakończono o północy nie dając definitywnych rezultatów, lecz przeciwnie ujawniły komplikacje.

Trudności pochodzą z jednej strony od konserwatystów, wysuwających w imieniu City żądanie przeprowadzenia znacznej redukcji świadczeń społecznych, zwłaszcza zasiłków dla bezrobotnych, a z drugiej strony od związków zawodowych, przeciwnych wszelkim redukcjom w tej dziedzinie. Walka zaczyna przybierać formę zmagania się istotnych sił City i Trade Unionów.

LONDYN. PAT. — Posiedzenie gabinetu rozpoczęło się o godzinie 10, zaś posiedzenie rady naczelnej związków zawodowych o godzinie 11. Kontakt tych dwóch organów będzie w ciągu dnia utrzymany, a zależnie od wyników tego kontaktu po południu odbędą się konferencje rządu z opozycją. Powszechnie dzień dzisiejszy uważany jest za krytyczny. Wyjaśnienie oczekiwane jest wieczorem lub jutro.

#### ZAPOMOGI DLA BEZROBOTNYCH

LONDYN. PAT. — Jednym z głównych punktów niezgody pomiędzy gabinetem a kongresem Trade Unionów jest sprawa zapomóg dla bezrobotnych. Kongres przeciwdziała się stanowczo wszelkim projektom zmniejszenia zapomóg.

Jak przypuszczają, Mac Donald i jego koledzy gabinetowi będą się starali zmienić pierwotne propozycje, aby umożliwić dojście do kompromisu zarówno ze związkami zawodowymi, jak i z konserwatystami.

LONDYN. PAT. — W kółach politycznych przypuszczają, iż rząd będzie postępował w myśl swego programu, nie nawiązując nowych rokowań z kongresem Trade Unionów. W niektórych kółach jest mowa o możliwości ustąpienia rządu Mac Donald, który znalazł się w kłopotliwej sytuacji wobec stanowiska Trade Unionów i wobec tego, iż projekty rządowe mogą być poparte w parlamencie przez stronnictwa opozycyjne przeciwko głosom partji Mac Donald. Z drugiej strony jednak przypuszczają, iż Mac Donald nie ustąpi, uważając, że zmiana rządu w chwili obecnej byłaby szkodliwą dla kraju.

## PRZED SESJĄ LIGI

### MIN. ZALESKI U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA, 21.8 (tel. wł. „Słowa”). Dowiadujemy się, że minister Zaleski był w ciągu ostatnich dni przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego na dłuższej audjencji. Konferencja ta stoi w związku ze zbliżającą się sesją Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów.

## Zwalczanie bezrobocia

#### RAPORT KOMISJI

WARSZAWA, 21.8 (tel. wł. „Słowa”). Powołana przez Prezesa Rady Ministrów komisja do spraw kryzysu gospodarczego i bezrobocia złożyła obszernie sprawozdanie o zarządzeniach i środkach, które należałoby zastosować na okres najbliższy w celu złagodzenia skutków bezrobocia.

Prace komisji odnoszą się do dwóch dziedzin: zwiększenia stanu zatrudnienia i zwiększenia zasobu pomocy bezrobotnym. W pierwszej dziedzinie komisja zbadała szereg możliwości za trudnienia większej ilości bezrobotnych przez wprowadzenie ograniczenia tak zw. godzin nadliczbowych, skrócenie dnia pracy oraz wprowadzenie większej ilości zmian robotników w zakładach o ruchu ciągłym.

Komisja poddała również analizie sprawę dość szeroko stosowanej i rozgałęzionej pracy nielicznych, młodocianych i kobiet na stanowiskach, na których ze względu na charakter pracy powinni być zatrudnieni mężczyźni. Komisja przyszła do wniosku, że w tej dziedzinie istnieje możliwość znalezienia pracy dla bezrobotnych żyjących w rodzinach, którzy winni być uwzględnieni w pierwszym rzędzie.

W zakresie pomocy komisja opracowała szereg wniosków, zmierzających do rozrzeszenia zakresu akcji pomocy doraźnej na okres zimowy. Między innymi komisja przewiduje uruchomienie dla bezrobotnych nie otrzymujących zasiłków pomocy żywnościowej oraz wskazała na środki, które mogą posłużyć do sfinansowania tej akcji. Akcja winna być prowadzona w sposób skordynowany za pośrednictwem komitetów społecznych przy współdziałaniu władz rządowych i samorządowych.

## Dokoła sprawy Woldemarasa

### Były dyktator zabiega o interwencję Francji

Donoszą z Kowna, że zachowywał się Woldemaras jest bardzo agresywny. Po między nim a przewodniczącym sądu dochodziło bardzo często do scysji. Woldemaras operuje bogatym materiałem.

W wywiadzie, udzielonym korespondentowi łotewskiemu „Jaunakas Zinas” Woldemaras kategorycznie twierdzi, że zamach na pułk. Rustekę był zainscenizowanym. Na Litwie oczekuje Woldemaras doniesień o padku zwłaszcza w Kłajpedzie, gdzie możliwe są poważne komplikacje. Woldemaras mówił wiele o przeszłości. Zapewniał on, że nie brał udziału w przewrocie z 17 grudnia. Przewrót ten Woldemaras zaskoczył. W dniu przewrotu starał się w miarę możliwości sytuację zalegalizować.

O sprawach przewrotu grudniowego Woldemaras odzywał się z pogardą. Woldemaras wcale nie chciał rozpedzać sejmku, lecz okoliczności go do tego zmusiły.

Jak podaje „Lietuvos Zinios”, Woldemaras zwrócił się przed rozprawą listownie do posła francuskiego w Kownie p. Rustelhubera z prośbą o wszczęcie przez rząd francuski podwładztwa cywilnego u rządu litewskiego z tytułu strat wyrządzonych żonie Woldemarasa wskutek zesłania jej męża. Prośbę swą Woldemaras motywował tem, że żona jego jest obywatelką francuską. Poza tem w piśmie swem uskarżał się na ograniczenie jego swobody. Tą drogą próbował Woldemaras zwrócić uwagę Ligi Obrony Praw Człowieka na swą sytuację. Między innymi powoływał się Woldemaras na niewygodę, jakie znosił mścił hr. Choiseul w swym majątku w Płotelach z powodu pobytu Woldemarasa w tymże majątku.

Jak podają czynniki oficjalne, hr. Choiseul nigdy nie zwracał się do nich z wyrazami niezadowolnienia z powodu niewygod, jakie mógł przyczynić zamieszkały u niego za własną zgodą Choiseul'a gość.

## Pola Negri chora

NOWY YORK. PAT. — Pola Negri, która zachorowała na ostre zapalenie ślepej kieszki, została przewieziona do szpitala Santa Monica w Kalifornii. Lekarze uważają, iż stan chorej jest bardzo ciężki. Chorej nie wolno odwiedzać.

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską

## Gwałtowna burza nad Lublinem

LUBLIN. PAT. — W dn. 21 b. m., o godzinie 17 min. 45 rozszalała się nad Lublinem i najbliższą okolicą burza, połączona z ulewami deszczem spowodowanym oberwaniem się chmury.

Okolo 100 mieszkań najniżej położonych w dzielnicy Czechówka zostało zalanych wodą, w środkowych zaś liczne piwnice i sutereny. Wypadków z ludźmi nie było. Straż ogniowa prowadziła energiczną akcję celem

szybkiego wypompowania wody. Tor kolejowy Lublin — Deblin między stacjami Lublin — Motycz został podmyty przez wodę, wskutek czego kurjer z Warszawy do Lwo wa przez dwie godziny stał pod Motyczem. Pociągi z innych kierunków przysłyły również z pewnym opóźnieniem. O godzinie 20 linja kolejowa Lublin — Deblin została otwarta do normalnego ruchu.



# Do kogo należą kraje odkryte na biegunie

Podczas ostatniej swojej podróży w rejony antarktyczne, sterowiec niemiecki „Hrabia Zeppelin“ przelatując nad zupełnie nieznanymi lądami, które nie są wskazane na żadnej karcie geograficznej rejonów polarnych. Zdaje się, że pospieszny powrót sterowca związany jest właśnie ze sprawą tych odkryć. Prawdopodobnie Niemcy będą usilowo wysłać możliwe najprędzej ekspedycje polarne okrotem w okolice, które odkrył sterowiec, aby je zająć dla siebie. Podobno w pewnym mieście sterowce odkrył jakieś bardzo wysokie góry, w których, iak się już dziś ostrożnie wyrażają uczeni geologowie niemieccy, mogą się znajdować wielkie zapasy cennych kruszców, a Niemcy w licznych artykułach piszą, że sprawa, do kogo należą ziemie dookoła biegunów, nie została jeszcze do tychczas wyjaśniona.

Do kogo ta sprawa już nie od dziś toczy się spór międzynarodowy. Właściciel, żadne państwo kuli ziemskiej nie może twierdzić ostatecznie i bezapelacyjnie, do kogo należą ten a ten kraj polarny. Widzieliśmy dotychczas tylko bezprawie w rozstrzygnięciu tych problemów. W ostatnich czasach Sowiety i Kanada dość przejrzyście wzmiankowały w swojej prasie, że uważają dziedziny polarne za swoje własne. Początek, naturalnie, dała Anglia, która beceremonialnie przed wielu laty ogłosiła te dziedziny za swoje dominy.

Kanadyjski minister spraw wewn. Stewart oznajmił w r. 1925, że Kanada uważa za swoją własność kraje, leżące pomiędzy północnymi wybrzeżami Ameryki i biegunem północnym bez względu na to, czy kraje te zostały już odkryte, czy nie. Na podstawie specjalnego prawa, wszelkie ekspedycje, udające się w te kraje polarne, muszą otrzymywać licencję od rządu kanadyjskiego.

W odpowiedzi na te roszczenia Kanady, St. Zjednoczone odpowiedziały, że nie uważają one sprawy przynależności krajów arktycznych za rozwiązana, zwłaszcza do tego czasu, dopóki jakiś kraj nie został odkryty.

Rząd sowiecki w r. 1926 ogłosił za swoją własność każdy ląd stały na północ od rosyjskich wybrzeży północnych aż do bieguny północnego. Po tem ogłoszeniu Sowiety utworzyły nawet specjalny komisariat (ministerstwo) dla tych krajów.

Wiele państw rzucalo, lub ustawiało swoje flagi na ziemiach północy, do których dotarły specjalne ekspedycje tych państw. Tak robili Cook i Peary, gen Nobile, Byrd i Wilkins. Ale takie symboliczne objęcie w posiadanie ziem odkrytych nie wystarczy prawa międzynarodowemu. Prawa te żądają, aby odkryty kraj został natychmiast zajęty przez wojska danego państwa. Przedstawiciele danego państwa, obejmującego władzę nad odkrytym lądem, mają natychmiast zamieszkać w nowo odkrytym kraju, muszą tam urządzić się, jak we własnym kraju i wprowadzić na miejscu ochronę wojskową. W dodatku prawa te wymagają, aby taka ochrona przebywała w zajętej kraju, jak rok długi, bez przerwy.

Amundsen sądził, że biegun północny znajduje się spośród jakiegoś oceanu północnego, ale jak stwierdził statni lot Zeppelina, trzeba uważać za pewnik, że dookoła bieguny jest kilka większych lądów względnie wysp olbrzymich. Spór trwa o posiadanie tych lądów.

Jak donoszą ostatnio, już po przelocie Zeppelina z Moskwy, pretenduje ona do praw władania wszystkimi temi ziemiami. Ale kto jej te prawa przyzna? Pisma sowieckie zaznaczają, że podobno te lądy, które widział Zeppelin po drodze, zostały już nieco zbzdane przez ekspedycje sowieckie.

Badacz sowiecki Uszakow, który pierwszy wylądował na tych ziemiach, bawi wciąż jeszcze na północy. Odkrył on tam podobno olbrzymie pokłady minerałów. Jakich, o tem dowiemy się wkrótce.

Te właśnie bogactwa mineralne lądów dookoła bieguny, mogą stać się zarodkiem przyszłych konfliktów międzynarodowych.

# Wyjaśnienie w sprawie wypadku na kolei w dniu 12 sierpnia b. r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie nadesłała do naszej redakcji następujące pismo:

W dniu 12 sierpnia r. b. w „Expressie Wileńskim“ zamieszczony został artykuł pod tytułem „Skandaliczne zaniedbanie bezpieczeństwa“, w którym omawiany fakt wypadku z pociągu na linii Mołodeczno — Wilno kobiety z dzieckiem, „Express Wileński“ w jaskrawych wyrazach uczynił Dyrekcji zarzuty zaniedbania bezpieczeństwa ruchu.

W tymże dniu Dyrekcja wystosowała pismo do „Expressu Wileńskiego“, prosząc o zamieszczenie sprostowania Dyrekcji w najbliższym numerze „Expressu“. Wobec tego jednak, że „Express Wileński“ sprosto wania tego nie zamieszczył, Dyrekcja, w celu poinformowania społeczeństwa o rzeczywistych okolicznościach wypadku, uprasza o zamieszczenie załączonego wyjaśnienia.

Nieprawdą jest:

- 1) że rączka hamulca poruszona przez pasażera nie działała.
- 2) że dwie inne rączki hamulcowe opierały się silnie pasażerów.
- 3) że skrzynka apteczna trzeba było rozbić z braku klucza.
- 4) że brak w niej było materiałów opatrunkowych.

Natomiast prawdą jest:

- 1) że wszystkie rączki hamulcowe działały sprawnie i sam hamulec działał dokładnie, co potwierdza się faktem zatrzymania pociągu za pomocą hamulca przez kierownika pociągu p. Gogolewskiego; po sprawnym działaniu hamulców natychmiast po przybyciu

pociągu do Wilna, stwierdzono komisyjnie należyte ich działanie.

- 2) że skrzynka ratunkowa Nr. 3033 (apteczka pociągowa) i nosze znajdujące się u kierownika pociągu; skrzynki ratunkowe nie są zaopatrzone w zamki, lecz w płomy by dla łatwiejszego ich otwierania, a więc potrzebny jest kluczyk, który posiada kierownik pociągu.
- 3) skrzynka ratunkowa była zaopatrzona w dostateczną ilość materiałów opatrunkowych.
- 4) specjalnych sanitariuszy w pociągach nie ma, natomiast funkcje ich pełni kierownicy pociągów, którzy są specjalnie wyszkoleni; w danym wypadku pomocy lekarskiej udzielili przypadkowo jadący w tym pociągu lekarz kolejowy dr. Jastrzębski z Mołodeczna, a więc poszukiwanie sanitariusza i uciekanie się do jego pomocy było zbędne.
- 5) pociągi osobowe nie są zaopatrywane w aparaty telegraficzne i do obsługi pociągów nie przydzielają się telegrafistów, natomiast wszystkie pociągi osobowe zaopatrzone są w aparaty telefoniczne; ponieważ pomoc lekarska została udzielona przez lekarza kolejowego w pociągu, przez wywołanie dyżurnego lekarza kolejowego w Wilnie i użycie telefonu nie było potrzebne.

Kartka pogotowia wezwana została przez posterunkowego policji na dworcze st. Wilno.

Przebieg Lniarski (Organ Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie).  
Od półtora roku zaczęło wychodzić w Wilnie pod redakcją dr. Janusza Jagmina, ilustrowane czasopismo p. t. „Przebieg Lniarski“.

W ciągu tego niedługiego czasu „Przebieg Lniarski“ może pozyskiwać się dosyć poważnym dorobkiem. Pismo to wybitnie specjalizowane zdołało poruszyć szereg niemiernie aktualnych kwestyj, wykraczających daleko poza sprawy, związane z uprawą lnu, nadając kwestji lniarskiej ogólnogospodarczy charakter i kreśląc przed produkcją własnego surowca włókiennicze szerokie horyzonty.

Akcja „Przebiegu Lniarskiego“ pod hasłem „walki o len“ wyszła poza szpalty czasopisma lniarskiego, wzbudzając zainteresowanie sfer rolniczych i przemysłowych.

„Przebieg Lniarski“ oparł się o Wileński Tygodnik Rolniczy, organ Wileńskiego Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych — czasopismo rolnicze, założone przed wojną przez prof. Zdzisława Ludkiewicza, a obecnie redagowane przez p. Romualda Wełkiewicza. Zawdzięczając tej symbiozie, „Przebieg Lniarski“ wychodzi w świat w dwóch szatach. Co dwa tygodnie, jako dodatek bezpłatny Tygodnika Rolniczego, organicznie z nim zespolony i redakcyjnie i przez introligatora i następnie w postaci gustownie wydanego kwartalnika.

Część artykułów „Przebiegu Tygodnikowego“ nie trafia do kwartalnika, a więc notowania handlowe, specjalne artykuły popularyzacyjne i t. d. odwrotnie spotykamy w kwartalniku poważniejsze rozprawy, które nie były drukowane w „Przebiegu Tygodnikowym“.

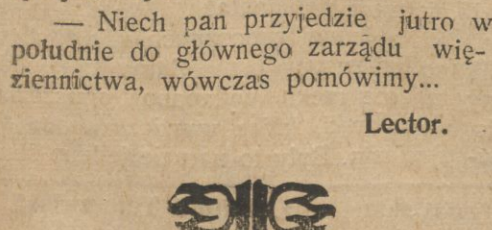
„Przebieg Lniarski“ jest jednym z najbardziej dostępnych czasopism fachowych, gdyż pnumerata kosztuje za ledwie 5 zł. rocznic. Adres redakcji — Wilno, Mickiewicza 19. Konto czekowe P.K.O. 81,723.

— Czy nie mógłbym otrzymać przepustki? Kto o tem decyduje?  
— Senorita Wiktoria Kentt, jedna z dwóch posełek, które tam siedzą. Jest ona jednocześnie dyrektorką głównego więzienia, a jeśli pan chce, mogę pana przedstawić.

Opowiadano mi, że senorita Wiktoria Kentt odegrała niemałą rolę w czasie rewolucji. Wszyscy zamachowcy, w większości wypadków osobistość powszechnie znane, byli z polecenia Primo de Rivero śledzeni przez policję, ale skromna pani, spokojnie trudniąc się adwokatą, nie zwracała żadnej uwagi. Ona właśnie pośredniczyła we wszystkich najbardziej zakomplikowanych sprawach spiskowców.

Do senority Wiktoria Kentt nie mam żadnego listu polecającego. Moja prośba nie wywołuje zachwytu, ale i nie spotyka się z odmową.

Niech pan przyjedzie jutro w południe do głównego zarządu więziennictwa, wówczas pomówimy...  
Lector.



# „ZACZERPNIJCIE WODY STĄD, GDZIE JESTEŚCIE“

Pewnego dnia wzdłuż brazylijskiego wybrzeża płynął statek, marynarze już od dłuższego czasu nie mogli wylądować, bo brzegi były zbyt skałiste, a tymczasem zapasy słodkiej wody na statku wyczerpały się.

Jakaż była ich radość, kiedy ze swego okrętu zauważyli inny statek: nie zwlekając zaczęli sygnalizować z prośbą o wodę. Na to spotkany statek odsygnalizował: „Zaczępnijcie wody stąd, gdzie jesteście“.

Spragnieni marynarze przekonali się natychmiast, że woda naokoło nich jest słodka z rzeki Amazonki, której żywiłowody prąd płynę przy brzegu z taką siłą i szybkością, że dłuższy czas nie miesza się z wodą słoną.

Nieraz czekamy na pomoc obca, nie wiedząc, że mamy wszystko potrzebne koło siebie, tylko nie umiemy do tego się zabrać sami. Oczekujemy, żeby ktoś nam pomógł, a tymczasem sami jesteśmy w cudownym żywiole. Takim żywiołem jest naprzykład pieniąż, który jest silną jednostką i siłą całego społeczeństwa.

Lecz i tutaj na nie się nieprzyda oczekiwanie na jakiś cud. Tylko wytrwałe oszczędzanie, pobudzone chęcią do samowystarczalności i samodzielności, da dobre wyniki.

Książeczka oszczędnościowa PKO. da Ci spokój i harmonię rodzinna, umożliwi nabycie większych rzeczy, będzie miarą Twojej wytrwałości i zabezpieczy Ci spokojną starość!

Amundsen sądził, że biegun północny znajduje się spośród jakiegoś oceanu północnego, ale jak stwierdził statni lot Zeppelina, trzeba uważać za pewnik, że dookoła bieguny jest kilka większych lądów względnie wysp olbrzymich. Spór trwa o posiadanie tych lądów.

Jak donoszą ostatnio, już po przelocie Zeppelina z Moskwy, pretenduje ona do praw władania wszystkimi temi ziemiami. Ale kto jej te prawa przyzna? Pisma sowieckie zaznaczają, że podobno te lądy, które widział Zeppelin po drodze, zostały już nieco zbzdane przez ekspedycje sowieckie.

Badacz sowiecki Uszakow, który pierwszy wylądował na tych ziemiach, bawi wciąż jeszcze na północy. Odkrył on tam podobno olbrzymie pokłady minerałów. Jakich, o tem dowiemy się wkrótce.

Te właśnie bogactwa mineralne lądów dookoła bieguny, mogą stać się zarodkiem przyszłych konfliktów międzynarodowych.

# ODRAZEK Z ŻYCIA SMP. PRZY PARAFII BERNARDYŃSKIEJ W WILNIE

Kilkakrotnie tak los zrządził, że trafiliśmy do Ogniska SMP. przy kościele Bernardyńskim w Wilnie, gdzie miałem możność oglądać wizer życia rodzinnego i pracy społecznej.

Gdy przechodziłem w dniu 31 lipca r. b. mimo tych miejsc, nie miałem bytem zdziwiony, gdy w pobliżu kościoła Bernardyńskiego zauważyłem wielkie ożywienie; młodzież i starsi zdążyli w stronę zabudowań kościelnych, gdzie mieści się Ognisko SMP.

Oczywiście wniósłem się do tłumy i trafiłem do dobrze mi znanego Ogniska, w którym spędziłem tyle miłych chwil.

Sala Ogniska stała w kwiatkach. Pełno publiczności. Przy stole prezydyjnym ks. kanonik Kretowicz Jan w towarzystwie p. Janiewiczówny Walerji — patronki SMP, Obok: p. Korowajczyk Leonard — inspektor LOPP-u i p. Nowina — Przybyski. Muszę wyznać, że ilekroć zobaczę gdziekolwiek bądź p. Korowajczyka i Nowinę — Przybyskiego, zawsze przygotowuję jeSTEM do uruchomienia przez nich zbiorników z gazami, jako specjalistów tych rzeczy. Dlatego też nie zdziwiłem się zbytnio, gdy ze słów ks. kanonika Kretowicza dowiedziałem się, że uroczystość ta jest poświęcona zakończeniu kursu obrony przeciwgazowej, jaki został przeprowadzony w SMP. im. Elizy Orzeszkowej przy kościele Bernardyńskim w Wilnie. Na sali wzięło publicznego ducha i druchowatę SMP. siedzieli w uroczystym nastroju. Poznałem jeszcze kilka osób, a mianowicie: p. Roszkowską Jadwigę, p. p. mjr. Pilczewskiego, Jędrzychowskiego i Chmielęńskiego ze Związku Młodzieży Polskiej w Wilnie.

Pięknie przemówił były przemówienia: ks. kanonika Kretowicza w imieniu patronatu SMP, p. Korowajczyka — jako kierownika kursu. Pan Jędrzychowski przemawiał w imieniu Związku Młodzieży Polskiej. Niezrównany był p. por. Nowina — Przybyski, w sztuce proponowania do wachania gazów jako perfum, na których niejedną się zawiódł.

Ks. kanonik Kretowicz uroczystości rozdał świadectwa druchnom, które chlubnie ukończyły kurs obrony przeciwgazowej, a wśród których zdążyłbym zanotować nazwiska: Adamkiewiczówny Janiny, Bartoszkówny Franciszki, Bartoszkówny Janiny, Jezielskiej Leokadii, Jezielskiej Stanisławie, Kienówny Leokadii, Puciakówny Franciszki, Siencówny Anastazji i innych, z których druchny: Jezielska Leokadia i Bartoszkówna Franciszka ukończyły kurs z odznaczeniem za wyjątkowo dobre wyniki.

Po skończeniu oficjalnej uroczystości zakończenia kursu, jakby przeciwiwzajemnie, rozpoczęła się druga część, — bardziej uczuciowa, skromnie pozostałem w Ognisku, czego mi zresztą nie broniono. Zaczęły się śpiewy pod kierownictwem p. Janiewiczówny, następnie: gry, zabawy, a wszystko w obecności ks. kanonika Kretowicza, który nie jest dla młodzieży suchym moralizatorem, lecz jest serdecznym przyjacielem i doradcą.

Oby — wśród nas — takich było więcej! Przechodźcie.

# ŁAPOWNIK WITKO przed Wileńskim Sądem Apelacyjnym

Wczoraj były buchalter pierwszego obrótów inż. Gumowskiemu, mimo wykreślony i insynuacji, rzucających przez zdemaskowanego łapownika pod adresem tego, który go zdemaskował, t. j. inż. Gumowskiego.

Witko zyskał tylko tyle, że zmniejszono mu karę z 5 na 3 lata więzienia.

# Zajście na granicy sowieckiej

Od pewnego czasu w gminach pogranicznych powiatu dzisiejskiego kolportowano pogłoski o rekrutowaniu przez władze sowieckie większej liczby wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych robotników na wyjazd do Rosji, rzekomo do robot przy budowie domów, zakładów elektrycznych na Dnieprze i do nowych kopalni złota na Uralu.

Wskutek tego rodzaju agitacji zaczęły w ostatnich dniach powtarzać się wypadki nielegalnego przekraczania granicy z Polski do Rosji przez tych, którzy na podstawie tych fałszywych pogłoszek spodziewali się uzyskać pracę w Rosji.

W dniach ostatnich doszło do odcinka granicznego między Doksykami a Gniezdowem do starcia między patrolami KOP. a grupą, złożoną z kilkudziesięciu osób, usiłujących nielegalnie przedostać się przez granicę. W czasie starcia doszło do użycia broni, wskutek czego trzy osoby zostały zabite i 4 ranne. 22 osoby aresztowano. (PAT)

# Zabójstwo właściciela przez dzierżawcę

Już dawniej wiadome były w okolicy niesnaski na tle nieporozumień materialnych między właścicielem os. Stanisł. gm. wieśnickiej Wincentym Himorodą, a dzierżawcą tejże osady Walerjanem Popławskim. W dniu 17 b. m. popołudniu, nieporozumienia

## ALEKSANDER WAŃKOWICZ

SYN Ś. P. ALEKSANDRA I HELENY Z WĘCŁAWOWICZÓW

Zasnął w Bogu dnia 18 sierpnia po ciężkich i długich cierpieniach w majątku Peteszy i został pochowany na cmentarzu parafjalnym w Rudominie, o czem zawiadamiają

**Żona, brat, bratowa i rodzina**

# KRONIKA FILM I KINO

„PRZEDŚLUBNY GRZECH“ (kino „Stylowy“).

Właściciel żadnego grzechu przedślubnego tam niema, przeciwnie cnotliwa małżonka dzielnie tłum w sobie zdradne chętkę, rozdżone przez ogniste amanta (John Boles), ale trochę pierzgi w tytule dobrze robi na kasę.

Treść obrazu dość zajmująca; zdjęcia w wielu wypadkach wcale dobre, jednak, ponieważ rolę bohaterki kreuje Laura la Plan-te — artystka dobra, lecz nie grzesząca ani zbytnią urodą, ani pierwszą młodością, — widz (woli patrzeć raczej na morze, którego jest w tym obrazie dużo, bardzo dużo).

W końcowej części filmu interesujące jest przedstawiona walka jednostki z t. zw. opinją; dobrze także zagrana została scena wyznań bohaterki przed swym mężem.

Nad program: szablonowy film cowbojski. „Ars“.

**KOŚCIELNA**  
— W przyszłą niedzielę t. j. 24-VIII z okazji uroczystości św. Joanny Franciszki de Chaulat, założycielki Zakonu Nawiedzenia Najśw. M. P. nabożeństwo w kościele Sióstr Wizytek odbędzie się w następującym porządku:  
Prymarja o godz. 7-iej, Suma z kazaniem o godz. 9-iej, Nieszpory o godz. 5-iej. Całodziennie wystawienie Najśw. Sakramentu.

**URZĘDOWA**  
— P. Wojewoda w żłobku Dzieciątka Jezus. Onegdaj przed wyjazdem swym do Warszawy p. wojewoda Bezcowski, rozpocznijac inspekcje zakładów opiekuńczych, zwiędził prowadzoną przez S. S. Szarytki żłobek pod nazwą Dom Dzieciątka Jezus, położony przy ul. Subocz 16 i 23. Instytucja ta utrzymywana jest przez samorząd i z subwencji rządowych. W inspekcji tej towarzyszyli p. wojewodzie szef sekcji zdrowia i opieki społecznej magistratu dr. Malczewski, zastępca naczelnika wydziału pracy i opieki społecznej urzędu wojewódzkiego radca Trocki i p. starosta grodzki Lszora. Pan wojewoda szczegółowo zaznająmiał się z prowadzeniem żłobka i wycho-waniem dzieci. Działka wiatła p. Wojewode śpiewem i deklamacją i ofiarowała wiązan-kę kwiatów. W zakładzie tym wychowuje się przeszło 300 dzieci, rekrutujących się głównie z dzieci podrocznych.

Z Domu Dzieciątka Jezus udał się p. Wojewoda do pobliskiego klasztoru Misjonarzy, gdzie na powitanie p. Wojewody wystąpił starsi uczniowie — klerycy z własną orkiestrą i śpiewem chóralnym. Pan Wojewoda zwiędził kościół i klasztor, oprowadzany przez superiora ksks. Misjonarzy ks. Rzymelkę.

**ROZNE**  
— Polacy z Dalmacji. W tych dniach mają przybyć do Wilna przedstawiciele kolonii polskiej w Dalmacji w celu odebrania kopii obrazu M. B. Ostrobramskiej, przezna- czony dla tamtejszego kościoła katolickiego.

— Poswienienie obrazu odbyło się, jak wiadomo, w ul. niedziela.

— Ulewy niszcza drogi. Duże deszcze uszkodziły ostatnio cały szereg dróg na terenie pow. wotózyńskiego.

— W liwieniu został zerwany most komuni- kacyjny, koło Starzynie woda podmyła jezdnię na przestrzeni 300 mtr.

— Na drodze lwieniec — Galince komuni- kacja została całkowicie przzerwana, zaś połączenie z Rakowem odbywa się przez Ki- jowiec.

— Pożatem zniszczeniu uległy drogi pod Wolną, Kolczykami, Zebrowszczyzną i Buc- kiewiczami.

— Wszelką komunikację na tych drogach przzerwano.

**CO GRAJĄ W KINACH?**  
Helios: Diabeł oceanu.  
Hollywood: Człowiek śmiechu.  
Casino: Zaginiony sterowiec.

**TEATR I MUZYKA**  
— Teatr Miejski w „Lutniu“. Ostatnie przedstawienia „Roxi“. Dziś, o godz. 8,15 wiecz. ukaże się czarująca komedia „Con- nersa „Roxi“, która w najbliższych dniach zejdzę za afixa, ustępując miejsca nastę- pnej nowości „Roxi“ będzie jednocześnie ostatnim występem na scenie wileńskiej u- latowanej artystki, Zofii Niwińskiej, od- twarzającej w komedii rolę tytułową. Po- zostalą obsadę stanowią: Detkowska, Sa- wicka, Szurszewska, Detkowski, Milecki, Pichelski, oraz dyr. Żelwerowicz, który tę doskonałą sztukę wprowadził na scenę wileńską.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— Przywłaszczanie na szkodę „D.H. Łokuciewski“. Przed niedawnym czasem stolarz Stanisław Łapko (Stolarska 5) otrzymał zamówienie wykonania dla Domu Han- dlowego Łokuciewskiego przy ulicy Wileńskiej 25, kredensu, przyczem po- brał 700 złotych i materiał stolarski, wartości 500 złotych.

Wobec tego, że Łapko zamówienia nie wykonał a pobranych pieniędzy i towaru nie chce zwrócić, poszkodowa- na firma zaskarżyła go w policji.

— Włamanie na Wileńskiej. Do sklepu z wyrobami skórzanymi Kace- nelenboga, ul. Wileńska 28, włamali się w nocy złodzieje, usiłując wynieść znajdujące się tam towary.

Przeszkodził im w tem rzadca do- mu, tak, że rabusie uciekając zabrali jedynie trochę gotówki i kasy.

— Zwłoki topielca. Na ul. Pija- rskiej wydobyto z Wilji zwłoki mężczyzny lat około 50, o nieznanem nazwisku. Pol- cja ustala identyczność topielca.

— Kradzież na szkodę Dyr. Ro- bót Publ. W nocy z 19 na 20 b. m. z dziedzińska domu Nr 12 przy ul. Holend- rnia skradziono na szkodę Dyrekcji Robót Publicznych rury kanalizacyjne wartości 280 zł.

— Podrzutek. W domu Nr 7 przy ul. Koszykowej znaleziono podrzutka płci mę- skiej w wieku około 2 miesięcy i umieszco- no go w przytulku Dzieciątka Jezus. Przy podrzutku była kartka z napisem: „Ochrz- tył Jarosław-Marjan“.

— Przechyjan przez wóz ciężarowy. 20 b. m., o godz. 22 min. 15, na ulicy Mi- (dokończenie kroniki na stronie 4-jej)

# Ulewa nad Wilnem

Wezorca wieczorem przeszła nad miastem i okolicą silna ulewa, połączona z grzmotami i błyskawicami. Wielkie strumie-

nie wody zalewały ulice, zagrażając szczer- gónie terenom niżej położonym.

## Podstępnie zamordował żonę

Z rzeki Klewo pod Trabami wydobyto zwłoki kobiety, jak potem okazało się, Anny Piotrowskiej, lat 40, mieszkanki wsi Marcinięta, gm. holszańskie, powiatu o-

szmianskiego. Oględziny trupa wykazały, że została ona nasamprzód uduszona, a potem dopiero wrzucona do rzeki. Zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że morderstwa dopuścił jej mąż, bowiem niesnaski wśród Piotrowskich trwały stale od pewnego czasu. Szczególnie obciążającym jest to, że Piotrowski nie meldował władzom o zniknięciu żony, mimo, że jak o obecnie twierdzi, zbiegła ona z domu jeszcze w czerwcu.

## ZE ŚWIATA

### Proces milionera - warjata z lekarzami

Nieopodal miasta Buffalo nad brzegami jeziora Ontario znajdują się w parku rozrzucone domki zbytkownie urządzone. Owe domki, to zakłady dla obłąkanych milionerów. W każdym domku mieszka jeden tylko pacjent. Pacjenci ci spotykają się jedynie w parku, mają prawo przyjmowania gości, grają w golfa, tenisa, bilard, pokera, słuchają radia.

Ten jedyny w swoim rodzaju dom obłąkanych stał się terenem sensacyjnego procesu. W jednym domku mieszkał od trzech lat John O'Bannon, człowiek, o którym mówią nie wiele w Ameryce. O'Bannon pochodzi z nowojorskiej dzielnicy niedarży. Jako mały jeszcze chłopak uciekł z domu i „na gapę” jeździł towarowymi pociągami, po terenie Stawów, zarabiając, jak się dało.

Był kopaczem złota w Klondyke, robotnikiem farmy w Kalifornii. Podczas mobilizacji zaczął on dostarczać do wojska buty, których podszewy były, zgodnie z jego wyobraźnią (przeponie specjalnym płynem, zabezpieczającym nieprzemakalność. Cate wagony owoch butów kupowało od O'Bannona wojsko amerykańskie.

Z chwilą zawarcia pokoju miał już O'Bannon milion dolarów na swem koncie bankowym. Ale to był dla niego dopiero początek kariery. Następnym etapem była spekulacja na pszenicy, miedzi i cynie, majątek wzrósł do 15 milionów dolarów.

Śmierć nastąpiła w momencie, gdy Kozłowski wstąpił do domu Macieja Romańczuka, prosząc o wodę.

Wszystko ułożyło się na wzór i modłę wielkiej finansjery. Trzy zbiory porcelany, jak potężne koncerty czy trusty, wchłonięły w siebie mniejsze i stały przed sobą oko. Rywalizacja stała się walką, dosłownie i w przenośni, nieraz mocno nadzwyczaj biony ówch starożytności. Na giełdach świata walczyły ze sobą właścicielki banków. Mieli agentów, rzeczoznawców, wywiad i kontrwywiad. Ale tu nie szło już o interes. Szło o radość pokonania przeciwnika.

Walka przeszła w pasję. Pasja zrodziła śmiertelną, niehandlową, niekupiecką nienawiść. Kryzys gospodarczy dał Wassermanowi miał wprawdzie zia stronę podcięcia jego banku — ale miał i dobrą: podcięcie banku konkurenta.

To że w chwili berlińskiego krachu, przeszła walka z antykami na giełde. Potężniejszy chwłowo Wassermann z Deutsche Disconto zaatakował z całej siły Danat Bank. Krok był ryzykowny, ale się powiodł. Konkurent był wytrącony z siodła. Pozostał obecnie, jako wróg, tylko ów daleki Yanke, ów dzwiczny milioner, co za miast grą w golfa i jeździł yachtem o szklanem dnie, gromadził również najstarszą porcelanę Chin.

## SPORT

### PRZED WALKAMI O WEJSIE DO LIGI

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo okręgu są już ukończone i w dniu 30 b. m. rozpoczynają się rozgrywki o wejście do Ligi.

Mimo to, sąd dał wiarę lekarzowi zakładu i uniewinnił zarząd sanatorium. O'Bannon nie rezygnuje. Sprawa poszła do sądu najwyższego.

Drużyny mistrzowskie trzynastu okręgow podzielone są na cztery grupy, a mianowicie: grupa pierwsza obejmuje Łódź, Warszawa, Pomorzę i Poznań, druga Kraków, Kielce, Śląsk, trzecia Białystok, Wilno, Brześć, czwarta Łwów, Wołyń i Lublin. Cztery drużyny, które zwyciężyły w swych grupach, tworzą nową grupę; wreszcie dwie znowy wyeliminowane drużyny rozegrają estację- nę spotkanie o wejście do Ligi.

Jako świadectwo, że jest zdrow, przedstawił dowody, z których wynika, że w ciągu ostatniego roku, mimo zamknięcia, zarobił dwa miliony dolarów, załatwiający interesy przez pośredników.

Nasz okręg, jak wiadomo, reprezentować będzie drużyna I p.p. Leg., drużyna bezspornie najlepsza, jednak b. nierówna i, trzeba było przynajmniej, niepewna.

Mimo to, sąd dał wiarę lekarzowi zakładu i uniewinnił zarząd sanatorium. O'Bannon nie rezygnuje. Sprawa poszła do sądu najwyższego.

Wylosowanie spotkań pierwszego koła w naszej, trzeciej grupie przedstawia się następująco: 30 b. m. Białystok — Wilno, 6.IX Brześć Białystok, 13.IX Wilno — Białystok, 20.IX Białystok — Brześć, 27.IX Wilno — Brześć i 4.X Brześć — Wilno. A więc 13 i 27 września zobaczymy na naszym boisku obce i do tego, stosunkowo silne drużyny.

Wszystko ułożyło się na wzór i modłę wielkiej finansjery. Trzy zbiory porcelany, jak potężne koncerty czy trusty, wchłonięły w siebie mniejsze i stały przed sobą oko. Rywalizacja stała się walką, dosłownie i w przenośni, nieraz mocno nadzwyczaj biony ówch starożytności. Na giełdach świata walczyły ze sobą właścicielki banków. Mieli agentów, rzeczoznawców, wywiad i kontrwywiad. Ale tu nie szło już o interes. Szło o radość pokonania przeciwnika.

Na początek dobre i to, a potem, kiedy nasz mistrz wejdzie do Ligi (obóz tak było) zobaczymy całą polską ekstra-klasę. (t)

## JOHN HUNTER

### 40 JENNY—DETEKTYW

Siedzący przy kierownicy Harry miał wygląd prawdziwego szofera. Sa- mochód zatrzymał się przy chodniku. Zdala mignęła postać Tretano.

## SEŃZIOM RUMUNSKIM NIE WOLNO GRAC W KARTY

Rumuński minister sprawiedliwości rozesał w tych dniach do wszystkich sądów okólnik, w którym zapowiada ostre postępowanie wobec tych seńziów i urzędników sądowych, którzy będą grać w karty. Seńziom, którym udowodni się, że grał w karty, grozi utrata pensji za 15 dni, docho- dzenia dyscyplinarne, przeniesienie, lub nawet wydalenie ze służby państwowej.

## CZYŚ SPĘLNIL SWÓJ OBOWIĄZEK WOBEC WSPÓŁOBYWATELI DOKTNIĘTYCH KLĘSKĄ POWODZI?

Konto P.K.O. nr. 82100

Zbliżał się ukradkiem i przy świetle latarni ulicznych można było dostrzec, że był ubrany w mundur szoferski: granatowa kurtka z błyszczącymi srebrnymi guzikami. Ale parę kroków za nim wyrósł drugi cień, który nagle położył rękę na ramieniu Włocha.

Wszystko ułożyło się na wzór i modłę wielkiej finansjery. Trzy zbiory porcelany, jak potężne koncerty czy trusty, wchłonięły w siebie mniejsze i stały przed sobą oko. Rywalizacja stała się walką, dosłownie i w przenośni, nieraz mocno nadzwyczaj biony ówch starożytności. Na giełdach świata walczyły ze sobą właścicielki banków. Mieli agentów, rzeczoznawców, wywiad i kontrwywiad. Ale tu nie szło już o interes. Szło o radość pokonania przeciwnika.

Na chwilę serce Sarna przestało bić: „Szpicel wyszedł Billa” — mignęło w jego głowie. To było jasne. Czoło wiek, który zatrzymał Billa Tretano, był agentem policji i właśnie miał go aresztować w najbardziej nieodpowiedniej chwili.

Tretano odwrócił się. Sarn widział błysk stali w jego ręku. Roberts, który oparł się przed chwilą na jego ramieniu skurczył się nagle i opadł ciężko na chodnik.

Widząc to, Harry ruszył z miejsca i szybko zaczął uciekać. Mogły go czekać wszystkie brylanty świata, ale życie było mu droższe. W tej chwili właśnie rozległ się ogłuszający wybuch.

Tretano odwrócił się. Sarn widział błysk stali w jego ręku. Roberts, który oparł się przed chwilą na jego ramieniu skurczył się nagle i opadł ciężko na chodnik.

Sarn zaczął myśleć nad tem, co zaszkodzić znała Tretana. Coprawda, „szpicel”, który go wyszedł, został zabity, ale to nie polepszało sytuacji. Policja znała go i szukała.

Tretano odwrócił się. Sarn widział błysk stali w jego ręku. Roberts, który oparł się przed chwilą na jego ramieniu skurczył się nagle i opadł ciężko na chodnik.

Po wybuchu Harry zatrzymał auto i wahał się, czy ma czekać, czy uciekać; Tretano opadł do auta i wpił się w ramię Harry'ego. Rudowłosa dama wydała historyczny okrzyk. Harry podniósł rękę, by uderzyć, ale Tre-

Tretano odwrócił się. Sarn widział błysk stali w jego ręku. Roberts, który oparł się przed chwilą na jego ramieniu skurczył się nagle i opadł ciężko na chodnik.

Wydawca Stanisław Mackiewicz.

## Giełda i... chińszczyzna

Wielkie giełdy pieniężne rzadko kiedy są areną osobistych animozji. Rzadko kiedy personalna zawiść kieruje pociąganiem finansowej instytucji — zwłaszcza liczącej na miljaridy. Wobec zaś krachu finansowego, który zatamuje szczyścieściomilijonowe państwo, milkną odrazu, dotąd tajone z trudnością, nienawisci potentatów pieniądza.

W gorących dniach lipcowych paniki berlińskiej, niesamowitym, niezrozumiałym wypadkiem był pojedynek giełdowy Danat Banku z Deutsche Disconto Bank. Oba do ostatniej chwili usiłowali „dobić, zadać cios laski” drugiemu. Cui bono?

Wielowiedzącym i wszędzie wietrzącym drobnym plotkom berlińskiej giełdy nie mogła na długo ująć i owa racja. Nie uszła, choć leżała bardzo daleko od akcji, weksli, hauss'y, baisse'y, agia, bardzo daleko od bankowości, moratorium i reparacji. Chodziło bowiem tylko... o porcelanę.

Wassermann (Deutsche Disconto Bank) i Goldschmidt (Danat Bank), obaj wielcy potentaci, mieli swoje słabości. Mieli — co gorsza — te samą słabość — starożytną porcelanę. Naistarsze, najdelikatniejsze jej wyroby, kosztowne serwisy Synów Nieba, figurynki bonzów i mandarynów, laleczki i kuleczki przesyłali się powoli z ubożających Chin na zagraniczne targi. Tu pierwsi amatorzy zaczęli się skupywać. Wedle zamówienia, wędli środki. Aż nagle do grona miłośników średniomajętnych amatorów wstąpił milionerzy. Mieli jeszcze większe zamiłowanie, niż środki. Te ostatnie zaś tak potrzebne — że po kilku latach starożytną porcelanę znikła z targów. Czego nie było w muzeach, czego nie kryły dalekie prowincje Chin, to wszystko wchłonięły w siebie trzy potężne zbiory. Jednym Goldschmidta z Danat Banku. Drugi Wassermanna z Deutsche Disconto. Trzeci — pewnego amerykańskiego milionera.

Wszystko ułożyło się na wzór i modłę wielkiej finansjery. Trzy zbiory porcelany, jak potężne koncerty czy trusty, wchłonięły w siebie mniejsze i stały przed sobą oko. Rywalizacja stała się walką, dosłownie i w przenośni, nieraz mocno nadzwyczaj biony ówch starożytności. Na giełdach świata walczyły ze sobą właścicielki banków. Mieli agentów, rzeczoznawców, wywiad i kontrwywiad. Ale tu nie szło już o interes. Szło o radość pokonania przeciwnika.

Walka przeszła w pasję. Pasja zrodziła śmiertelną, niehandlową, niekupiecką nienawiść. Kryzys gospodarczy dał Wassermanowi miał wprawdzie zia stronę podcięcia jego banku — ale miał i dobrą: podcięcie banku konkurenta.

To że w chwili berlińskiego krachu, przeszła walka z antykami na giełde. Potężniejszy chwłowo Wassermann z Deutsche Disconto zaatakował z całej siły Danat Bank. Krok był ryzykowny, ale się powiodł. Konkurent był wytrącony z siodła. Pozostał obecnie, jako wróg, tylko ów daleki Yanke, ów dzwiczny milioner, co za miast grą w golfa i jeździł yachtem o szklanem dnie, gromadził również najstarszą porcelanę Chin.

## KSIAŻKI WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO

- DO NABYCIA W KSIĘGARNI ZAWADZKIEGO
- ZARYS STATYSTYCZNO-EKONOMICZNY ZIEM POŁNOČNO-WSCHOD. 1922 r. 4 zł.
- WSPÓŁCZESNE PAŃSTWO LITEWSKIE 1922 R. 2 zł.
- REFORMY I PRZEWROTY AGRARNE EUROPY POWOJENNEJ I POLSKI 1926 ROK, 10 zł.
- „POLITYKA POLSKA I ODBUDOWA PAŃSTWA” odpowiedź na książkę Dmowskiego — 2 zł.
- ZAGADNIENIE USTROJOWE, PROJEKT KONSTYTUCJI DECENTRALISTYCZNEJ 1928 ROK, 3 zł.
- Z PRZEŻYĆ I WALK — 10 zł.
- ZIEMIE WSCHODNIE I WARUNKI ICHROZWOJU 1929 R. — 4 zł.
- DALEKI WCHOD W POLITYCE ŚWIATOWEJ 1930 R. — 5 zł.

### DYREKCJA

Prywatnego Seminarjum Nauczycielskiego  
 Żeńskiego SS. Benedyktynek w Mieświężu  
 podaje do wiadomości, że egzamin wstępny na kurs I, II, III i IV odbędzie się w dniu 1-go września r. b.

Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD”  
 Mickiewicz 22, tel. 15-28

Po raz pierwszy w Wilnie  
 Wersja Dźwiękowa „CZŁOWIEK ŚMIECHU”  
 wg. słynnej powieści Wiktora Hugo  
 W rol. gł. Conrad Veidt i Mary Philbin  
 Nad program: Tygodnik dźwiękowy Paramountu.

DŹWIKOWE KINO  
**COJINO**  
 WIELKA 47. tel. 15-41

Dziś premiera! Po raz pierwszy w Wilnie 100 proc. dźwiękowiec  
**ZAGINIONY STEROWIEC**  
 (Dramat miłości i bohaterstwa)  
 W roli głównej RICARDO CORTEZ. Nad program: Pateżąd dźwiękowy „Foxa”. Na pierwszy seans ceny zmniejszone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15. W dniu świąt, o godz. 2-jej. Następnym program: przebój dźwiękowy „Walc miłości”, wkrótce „Niebezpieczny romans”

## RADJO WILEŃSKIE

- Niedziela, dnia 23 sierpnia 1931 r.  
 9.15: Transm. bicia dzwonów i wotywy z Bazyliki Wileńskiej.  
 11.00: Transm ze Lwowa.  
 12.00: Bicie zegara i hejnał z dzwonnicy katedry w Wilnie.  
 12.05: Koncert popularny z płyt.  
 13.10: Kom. meteor. z Warsz.  
 13.30: Muzyka z Warsz.  
 13.40: Odczyty popularne i muzyka z Warszawy.  
 15.00: „Przerób inu” — odczyt wygl. insp. Iniarstwa Alfons Janosin.  
 15.20: Odczyt i muzyka z Warszawy.  
 16.40: Audycja dla dzieci i młodzieży z Warszawy.  
 17.10: Komunikat z Warsz.  
 17.20: Transm. ze Stadionu DOK I z Warsz. Mec. Polska — Rumunja.  
 17.45: Koncert z Warsz.  
 18.55: Wyniki meczu Polska — Rumunja z Warszawy.  
 19.00: „Kukułka wileńska”.  
 19.15: Komunikaty z Warsz.  
 20.15: Koncert popularny z Warsz.  
 22.00: Fejleton i kom. z War.  
 22.30: „Miłość szlachów” ze Lwowa.  
 23.00: Muzyka lekka i taneczna z Warsz.

## Ważna próba przełamania zastoju gospodarczego!

Od 5 do 15 września 1931  
**XI. TARGI WSCHODNIE W LWOWIE**  
 Propaganda spożywa artykułów masowej potrzeby i codziennego użytku. Centralny rynek zaopatrywania się w przybory, urządzenia techniczne, narzędzia i sprzęty domowe dla wszystkich warsztatów pracy i gospodarstw.  
 OGÓLNO-KRAJOWA GRUPA MLECZARSKA. WYSTAWA UZDROWISK I ZDROJOWISK  
 TARGI HODOWLANE BYDLA ROGATEGO, TRZODY CHLEWNEJ, KONI REMONTOWYCH I DROBIU.  
 Dla przyjeźdźnych 50 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej ze Lwowa. Przydział kwater w biurze mieszkaniowym na dworc głównym.  
 Wszelkich wyjaśnień udziela Biuro Targów Wschodnich we Lwowie, plac wystawowy i wszystkie oddziały Polskiego Biura Podróży „ORBIS”

## Giełda Warszawska

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8,95 — 8,97 — 8,93.
Gdańsk	173,33 — 173,76 — 172,90.
Holandia	360,15 — 361,05 — 359,25.
London	43,39 — 43,50 — 43,28.
Nowy York	8,925 — 8,945 — 8,905.
Nowy York kabel	8,929 — 8,949 — 8,909.
Paryż	35,01 — 35,10 — 34,92.
Praga	26,45 — 26,51 — 26,39.
Szwajcaria	173,80 — 174,23 — 173,37.
Wiedeń	125,50 — 125,81 — 125,19.
Włochy	46,73 — 46,85 — 46,61.

PAPIERY PROCENTOWE:

3 proc. pożyczka budowlana 33,25. 5 proc. pożyczka konwersyjna 44,25. 7 proc. stabilizacyjna 68,25. 8 proc. L. Z. BGK i BR. obl. BGK 94. Te same 7 proc. 83,25. 8 proc. obl. budowl. BGK 93. 4 i pół proc. L. Z. ziemski 49,50. 5 proc. warszawskie 52,25 — 52,50. 8 proc. warszawskie 68,25 — 69,68. 8 proc. Łodzi 60. 10 proc. Radomia 71,75. 10 proc. Siedlec 71,25.

AKCJE:

Bank Polski 113,50. Lilpop 15,25.

Nekrologi, ogłoszenia, różne reklamy do „SŁOWA” oraz do wszystkich pism  
 Załatwia na BARDZO dogodnych warunkach Biuro Reklamowe Stef. Grabowskiego w Wilnie  
 Garbarska 1, tel. 82

Gotówkę na procenta lokujemy bezpłatnie Do my dochodowe okazjone. Majątki, ośrodki, wille, działki, mieszkanie. Dom H.K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Firmy wileńskie  
 zechcą łaskawie przyjąć młodą, inteligentną pannę z b. dobrymi referencjami w charakterze kasjerki, maszyn., sekret. lub sklepowej. Sytuacja rodzinna ciężka, pomoc szybka konieczna, wymagania zupełnie skromne. Łaskawe wezwania do Redakcji „Słowa” pod: „Ciężka sytuacja”.

Zarząd Kapielowy w Marienbadzie zawiadamia, że z powodu niezwykle ciężkich gospodarczych warunków, ceny za wszelkie kapele lecznicze w Marienbadzie na tegoroczny sezon, od dn. 1 sierpnia 1931 r. zostały ZREDUKOWANE O 12 1/2 do 40%  
 Korzystajcie z tej jedynej okazji dla odbycia kuracji w Marienbadzie.

Jezyków obcych (francuski, niemiecki, włoski), konwersacji udzielają oraz przygotowują do egzaminów w zakresie szkół średnich b. profesor gimn. i student U.S.B. Specjalna koncentracja metoda nauczania dla zamiebanych w nankach. Zgłoszenia do redakcji pod „Lekcje”.

2 uczenie  
 inteligentne z dobrej rodziny przyjmie na mieszkanie z utrzymaniem. Pańska 4 m. 4.

Do wynajęcia fortepian, dobrej marki, nowego, wiadomość w Adm. „Słowa” pod C.A.

LEKARZE  
 Dr. Łukiewicz  
 choroby wenezyjne i skórne  
 powrócił ul. Mickiewicza 44, Przyjmuję chorych prywatnych 5 — 7

KOSMETYKA  
 GABINET RACJONALNEJ KOSMETYKI LECZNICZEJ  
 WILNO, MICKIEWICZA 51 m. 4.  
 kolecja konserwacji, doskonała, odwieża, usuwa jej skazy i braki. Masaż twarzy i ciała (panie). Szczegne opalanie cery  
 Wypadanie włosów łupież. Najnowsze zdobycze kosmetyki racjonalnej  
 Codziennie od g. 10—8. W. Z. P. 43.

ROZNE  
 Były komisarz ziemski  
 gruntownie obznajmiony z ustawami i czynnościami urzędów ziemskich, z zawodu rolnik z 25 letnią praktyką w Kongresówce, słownem tego słowa Kowieńszczyźnie i Lotwie, znajomości kultury i eksploatacji lasów poszukuje odpowiedniej posady. Oferty „Słowa” pod „Bezdomnych”

Miłosierdziu  
 naszych Sz. Cz. Cytelników polecamy rodzinie b. chorącego W. P., złożoną z rodziców oraz czworga dzieci, znajdującą się w ostaczejnej niedzy i w dotyką w Kongresówce, słownem tego słowa Kowieńszczyźnie i Lotwie, znajomości kultury i eksploatacji lasów poszukuje odpowiedniej posady. Oferty „Słowa” dla „Bezdomnych”

Dr. Kenigsberg  
 choroby skórne, wenezyjne i moczołpłowe  
 Mickiewicza 4, tel. 10-90. Od 9—12 i 4—8

Fortepian koncertowy, krótki niedrogo do sprzedania. Łaskawe zgłoszenia w Adm. „Słowa” pod C. M.

Zgubiona  
 legitymację konduktorską wyd. przez Spółdzielnię Autobusową w Wilnie na imię Alfonsa Nowickiego unieważnia się.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

Sprzedaje się plac przy ul. Kalwaryjskiej 162, obsz. 1 dzies. Można częściami. O warunkach ul. Wileńska 15 m. 3 lub ul. Ogórkowa 46. (koniec).